Komunikat prasowy Warszawa, 09.10.2017

**Jak zmieniać system wyborczy w Polsce?**

**System wyborczy to zbyt ważna sprawa, by działać w pośpiechu. Zmiany należy wprowadzać odpowiedzialnie, warto korzystać z doświadczeń innych krajów. Wzorcowo nad nową ordynacją pracowano w Nowej Zelandii. Powołano tam specjalną komisję złożoną z ekspertów i praktyków oraz zorganizowano 3 ogólnokrajowe referenda. Prace trwały ponad 10 lat, lecz ordynacja jest skrojona na miarę obywateli, a nie pod partyjne rozgrywki. Jak pracować nad zmianą prawa wyborczego tak, aby zyskało społeczne poparcie? - w ekspertyzie przygotowanej dla Fundacji im. Stefana Batorego problem analizuje dr hab. Bartłomiej Michalak.**

System wyborczy to mechanizm, który głosy wyborców „przelicza” na mandaty. Nie istnieje system idealnie odwzorowujący wolę wyborców, podobnie jak lustro nie daje idealnego odbicia rzeczywistości. Stwarza to okazje do manipulacji.

*„Znajomość mechanizmów i efektów poszczególnych typów ordynacji pozwala wpływać na kierunek procesów politycznych zachodzących w państwie. Mówiąc wprost: można faworyzować pewne partie polityczne, innym zaś utrudniać zdobywanie mandatów i stanowisk, a w konsekwencji sięgnięcie po władzę. Co więcej, ordynacja wyborcza to jeden z bardziej wrażliwych elementów systemu politycznego. Dlaczego? Ponieważ pod pretekstem zmian „technicznych” można znacząco manipulować owym „odbiciem” preferencji wyborców”* – wyjaśnia **Bartłomiej Michalak** z UMK w Toruniu.

Przykładem jest modyfikacja dokonana w Polsce w 2001 roku.

*„Pretekstem do zmiany stał się wymóg dostosowania przepisów ordynacji do nowej konstytucji. Posłowie Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności, obawiając się przygniatającego zwycięstwa Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zmienili metodę przeliczania głosów na mandaty na korzystniejszą dla mniejszych partii (czyli wszystkich z wyjątkiem SLD). Koalicja SLD/UP „utraciła” w ten sposób 29 mandatów, które dałyby jej większość wymaganą do samodzielnego sformowania rządu”* - dodaje ekspert.

Specjaliści dość powszechnie wskazują na wady i niespójności Kodeksu wyborczego. Niezależnie jednak od tego czy zmiany mają dotyczyć tylko kwestii technicznych czy też całego systemu, prace wymagają czasu i szerokich konsultacji.

„*Zmian nie można wprowadzać w atmosferze podejrzeń, że mają one poprawić wynik wyborczy jednego z ugrupowań lub zaszkodzić rywalom. To nie służy budowaniu zaufania obywateli do uczciwości wyborów i tak już nadszarpniętego”* - mówi **Joanna Załuska**, dyrektor programu Masz Głos, Masz Wybór.

**Jak zmienić prawo wyborcze w Polsce**

Ekspert proponuje kilka kroków:

* należy zacząć od przeglądu prawa wyborczego. Powinni się tym zająć zarówno specjaliści od problematyki prawa oraz systemów wyborczych, jak i praktycy. Wymaga to powołania specjalnej komisji – na wzór nowozelandzki i brytyjski - której zadaniem byłyby przegląd i przygotowanie propozycji konkretnych zmian;
* następnie trzeba określić – z uwzględnieniem opinii zarówno społeczeństwa, jak i partii politycznych - cele jakie ma realizować nowy system wyborczy. Jednym z podstawowych zagadnień do rozstrzygnięcia będą z pewnością kwestie zapewnienia reprezentacji różnym grupom społecznym oraz skuteczności działania wyłonionych władz, a także możliwości ich rozliczania;
* kolejnym krokiem powinno być przygotowanie propozycji rozwiązań i poddanie ich konsultacjom społecznym – poprzedzonym szeroką kampanią informacyjną;
* efektem konsultacji będzie opracowanie przez komisję konkretnej propozycji, która zostanie poddana pod ocenę w referendum, tak aby to obywatele zdecydowali o kształcie docelowego systemu wyborczego.

**Wzór do naśladowania - Nowa Zelandia**

*„Kiedy dostrzeżono, że dotychczasowy system dyskryminuje wszystkie partie poza dwiema dominującymi, powołano niezależną, złożoną z ekspertów Królewską Komisję do spraw Systemu Wyborczego. Jej celem było opracowanie nowego systemu wyborczego odpowiadającego wymaganiom społecznym”* – wyjaśnia **Bartłomiej Michalak**.

Przeanalizowano wady obowiązującej regulacji oraz przetestowano potencjalne alternatywy.

Ustalono cele, które powinien spełniać nowozelandzki system wyborczy:

- sprawiedliwy podział mandatów (czyli proporcjonalność systemu);

- skuteczna reprezentacja mniejszości;

- zapewnienie reprezentacji terytorialnej;

- mobilizacja wyborców;

- efektywnie działające partie, parlament i rząd;

- wysoki poziom poparcia społecznego dla nowych zasad ordynacji.

Następnie zorganizowano ogólnokrajowe referendum (1992 i 1993 rok). Głosujący mieli odpowiedzieć czy są za zmianą systemu wyborczego, a jeśli tak jaki system jest przez nich preferowany. W kolejnym roku odbyło się następne referendum, tym razem zatwierdzające lub odrzucające konkretne rozwiązanie (mieszany system proporcjonalny).

Trzecie referendum nt. ordynacji odbyło się w 2011 roku. Zapytano w nim czy utrzymać dotychczasowy system wyborczy, czy zastąpić go innym rozwiązaniem. Rok później przeprowadzono – w oparciu o szerokie konsultacje - szczegółowy przegląd systemu wyborczego. W efekcie wprowadzono szereg postulowanych modyfikacji.

Ekspertyza dr.hab. Bartłomieja Michalaka ***„Jak zmieniać prawo wyborcze. Doświadczenia porównawcze***”. [[PDF 440 KB]](http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/Jak%20zmieniac%20prawo%20wyborcze_%20Doswiadczenia%20porownawcze%20.pdfhttp:/www.batory.org.pl/publikacje/artykuly_17/masz_glos_masz_wybor)